

Ks. Paweł Bortkiewicz TChr, *Zachowanie wartości moralnych w sytuacjach granicznych. Studium na podstawie polskiej lagrowej literatury pamiętnikarskiej*, Łódź 1994, ss. 400.

Ledwie tylko wygasły piece krematoryjne, filozofowie i teologowie europejscy zaczęli rozwijać wszechstronną refleksję nad zjawiskiem zagłady, określanej mianem *Szoah* lub *Holocaust*, której symbolem stał się Oświęcim. Badania nad łagromi sowieckimi tymczasem znajdują się wciąż w stadium początkowym. O ile warstwa faktograficzna mechanizmów i skutków sowieckiego totalitaryzmu została w Polsce już w miarę naświetlona zbiorczymi publikacjami świadectw zniewolenia, o tyle warstwa refleksyjna, z refleksją teologiczną i etyczną włącznie, nadal czeka na swoje opracowanie. Czas podjąć refleksję nad zbrodniczą naturą, celami i skutkami totalitaryzmu sowieckiego, który trwał o wiele dłużej i pochłonął o wiele większą liczbę ofiar.

Ks. P. Bortkiewicz, stawiając problem swej rozprawy habilitacyjnej, zastrzega się, że nie jest zadaniem rozprawy analiza porównawcza obu systemów totalitarnych XX wieku (22). Zamierzeniem jego jest *ukazanie trwałego funkcjonowania wartości moralnych w procesie konstituowania człowieczeństwa* (24); konkretnie zaś

⁵ Por. S. Olejnik, *Dar, Wezwanie, Odpowiedź. Teologia moralna*, t. 1-7, Warszawa 1988-1993.

pragnie on *przewodzą* [...] *refleksję od warstwy zjawiskowej, opisowej, do – stopniowo odkrywanej – warstwy normatywnej* (30). W sumie chodzi o *odpowiedź na pytanie [...] na ile [wartości moralne] są w stanie ocalić człowieczeństwo w warunkach radykalnego zagrożenia* (13).

Na rozprawę składają się: *Karta tytułowa*, w miarę przejrzysty i uszczegółowiony *Spis treści*, *Wykaz skrótów* stosowanych w rozprawie, metodologiczny *Wstęp*, natomiast korpus rozprawy stanowią *cztery rozdziały*. W skład rozprawy wchodzi też *Zakończenie* i obszerny, odpowiednio usystematyzowane zestawienie *Bibliografii*. W sumie praca liczy 400 stron w formacie B₅.

We *Wstępie* autor przedstawia historyczny zarys kolejnych etapów agresji sowieckiej na członków narodu polskiego, określa stan badań w tym względzie, formułuje istotne momenty interesującego go problemu, podając raczej uprawomocniające teologię moralną do badań w tym zakresie. Nie brakło też charakterystyki źródeł, na których opiera swoje opracowanie, przy czym wskazuje także miejsca ich depozytu. Specyfika źródeł zadecydowała o złożoności metody zastosowanej w rozprawie: w pierwszej części pracy jest to analiza i diagnoza, w części drugiej mamy do czynienia z prognozą. Nie zabrakło we *Wstępie* nakreślenia logicznej struktury rozprawy, składającej się z dwóch zasadniczych części, obejmujących po dwa rozdziały (s. 7-31).

Pierwsze dwa rozdziały stanowią próbę opisu zjawiska łagru jako radykalnej struktury zła, dogłębnie dotykającej człowieka w jego egzystencji. Autor zwraca uwagę na nieostrość pojęcia *egzystencja*, precyzując znaczenie terminów, którymi zamierza się posłużyć. Pomocne są mu przy tym rozważania filozofii egzystencjalistycznej. Uściśnieniu poddaje także kategorię *sytuacji granicznej*, po czym przystępuje do opisu i analizy. Wskazuje przy tym główne czynniki tworzące graniczność egzystencji ludzkiej w łagrowej rzeczywistości. Pełne wyliczenie tych czynników nie jest możliwe; są one bowiem zawsze w znacznym stopniu zindywidualizowane: co dla jednych było czynnikiem ekstremalizacji egzystencji, dla innych stanowiło tylko zwiększoną uciążliwość. Powszechnymi i obiektywnymi czynnikami, które radykalnie ograniczały egzystencję ludzką, były jednak czas i przestrzeń, w której się znalaziono, a także głód i praca realizowana w formie skrajnego wycisku. Te wyznaczniki i ich degradujący wpływ autor omawia w pierwszym rozdziale (s. 32-109), troszcząc się o rzetelną eksplikację terminów i pojęć używanych w pracy. Starannie komponuje przy tym przesłanki do późniejszych rozważań natury moralnej.

Do podstawowych warunków ludzkiej egzystencji w łagrach należało głodzenie człowieka. Ks. B o r t k i e w i c z opisuje rozmiary i postacie tego zjawiska, pokazując, jak niewystarczająca ilość lub całkowity brak składników pokarmowych wpływa na całość człowieczeństwa, w tym także na sferę aksjologiczną. Czynnikiem głodu był w warunkach łagrowych intensyfikowany przez niewolniczą pracę, której system w łagrach stanowił totalną negację wartości pracy. Perwersyjne jej stosowanie było istotną formą zniewolenia człowieka. Czas i przestrzeń, głód i praca stwarzały obzar egzystencji ludzkiej wypełniony cierpieniem, zmierzający do unicestwienia człowieka.

Próbę analizy „wnętrza” tej ekstremalnej sytuacji podejmuje autor w drugim rozdziale (s. 110-189). Najogólniej mówiąc, treścią tego „wnętrza” sytuacji było

cierpienie. Wyrażało się ono zarówno w cierpieniu fizycznym, wynikającym z brudu, chorób, tortur i okaleczeń, jak i w cierpieniu psychicznym. To ostatnie, według założeń owych struktur zła, miało doprowadzić do unicestwienia człowieka. Ostatnim etapem tego procesu była śmierć.

W strukturze bytu autor wyróżnia warstwę fizyczną, psychiczną i duchową. Warunki ekstremalne powodowały zakłócenie sprawności fizycznej, zakłócenia w sferze popędowej człowieka, wreszcie zakłócenia myślenia i działań woli. Cierpienia ciała wiodły do załamania się tej funkcji ochrony duszy przez ciało. Rozpacz przeradzała się często w utratę zdolności do życia według wartości, do buntu, a nawet do negacji Boga. Apogeum cierpienia stanowiła śmierć w warunkach łagrowych.

Istnieje duża rozbieżność statystyk co do rozmiarów śmiertelności w sytuacjach ekstremalnych na terenie ZSRR. Niemniej skala tego zjawiska była ogromna. Autor poddaje uściśleniu także samo pojęcie *śmierci*, gdyż egzystencja łagrowa nosiła również znamiona śmierci rodzinnej, społecznej. Człowiek umarły społecznie nie ma żadnych praw. Pomimo takich warunków, liczne świadectwa wskazują, że w ludziach istniała potrzeba usensownienia cierpienia i śmierci.

Drugie dwa rozdziały rozprawy stanowią próbę dokonania prognostycznej oceny możliwości ocalenia człowieczeństwa w nakreślonych warunkach sytuacji granicznej. W świetle świadectw autor przedstawia w trzecim rozdziale (s. 190-269) najpierw poniekąd zaskakujące fakty występowania ludzkich wartości na „niehumanitarnej ziemi”, czyli w warunkach bardzo wielkiego napięcia, wynikającego z programowej redukcji sfery aksjologicznej do sfery czysto biologicznej czy fizjologicznej. Pośród wartości szeroko pojętych pojawiają się także wartości moralne, które zachowują swój, niezależny od świadomości podmiotu, obiektywny charakter (s. 192-236). Poza granicami brudu i głodu z całym dramatyzmem rozgrywało się życie nakreślone granicami dobra i zła (237). Na przykładzie trudnych wyborów w warunkach konfliktów uwidaczniały się autentyczne wartości z preferencją wartości wyższych. Jawiło się też zagadnienie powinności: stająca przed człowiekiem wartość domagała się pewnego rodzaju odpowiedzi.

W ostatnim rozdziale rozprawy (s. 270-364), zatytułowanym: *Aksjologiczny warunek ocalenia człowieczeństwa w łagrach*, autor podejmuje zadanie ukazania wartości jako bezwzględnego wręcz warunku ocalenia człowieczeństwa w sytuacji granicznej egzystencji. Zdąży w ten sposób powołać do udowodnienia swojej tezy, iż pomimo radykalnego ograniczenia ludzkiej egzystencji w warunkach deportacji, łagru, zsyłki, człowiek w zarysowanym obszarze cierpienia zdołał ocalić pewne wartości. Nade wszystko zachował zdolność rozróżniania dobra i zła. Zdołał także ocalić możliwość podejmowania wyborów moralnych i postępowania według kryteriów dobra i wartości (270).

Zagadnieniom rozpoznania prawdy bytu osobowego, wierności rozpoznanej prawdzie, wyrażającej się w realizacji wartości i w zawierzeniu Bogu, autor poświęca trzy ostatnie artykuły czwartego rozdziału.

Rozpoznanie w warunkach łagrowych prawdy o człowieku, odkrycie bycia osobą, podmiotem czynów, odpowiedzialnym za swoje życie, jest przedmiotem wnikliwej analizy o znacznym stopniu teoretyczności (s. 271-301).

Rodziło to powinność wierności tej prawdzie o własnym człowieczeństwie poprzez realizowanie podstawowych wartości moralnych, zwłaszcza wartości życia. Stosunek lagernika do różnych postaci życia również jest przedmiotem szczegółowych analiz (por. 302 nn). Powinność moralna wyrażała się w różnych aktach – od szacunku dla wartości życia aż po nadzieję eschatyczną. Sytuacja graniczna, w której odkrywano i realizowano wartości, pokazywała, że człowiek potrzebował oparcia swojej egzystencji o wartość transcendentną, która dla wielu była tożsama z Bogiem (364), choć analiza literatury lagrowej w bezpośrednim zetknięciu się z nią stosunkowo rzadko odsłania występowanie tematyki Boga w warunkach tamtej egzystencji. To pozorne milczenie może wynikać z różnych przyczyn, których wyjaśnienia autor szuka sięgając do Nowego Testamentu, do pism K. Rahnera, E. Jüngla, Ursa von Balthasara, co czytelnika w jakimś stopniu zaskakuje. Mimo woli zadajemy sobie pytanie: Czyż nie należało pozostać przy analizie tekstów źródłowych? Zachodzi bowiem obawa, że sięganie do wtórnych tłumaczeń może wieść do pewnego zafalszowania obrazu rzeczywistości lagrowej.

Zamyka rozprawę *Zakończenie*, które jest krótką rekapitulacją wyników przeprowadzonych analiz, skrótowym ujęciem toku wywodów, wreszcie przypomnieniem celu, dla którego podjęto problematykę lagrową i jaki sformułowano na początku pracy (s. 365-371).

Dobrze się stało, że podjęto problem egzystencji skazańców w lagrach sowieckich. Praca zrobiona została bardzo starannie. Autor swobodnie porusza się w obszernym materiale zarówno źródłowym, jak i pomocniczym. Żaden wątek nie jest pozbawiony niezbędnej hermeneutyki. Jest w rozprawie nowatorskie podejście do problematyki lagrowej. Rzeczywistość lagrowa na warzacie autora stała się prawdziwym *locus theologicus*.

W wystarczającym stopniu znalazła potwierdzenie teza rozprawy, że człowiek nawet w ekstremalnych warunkach zdołał ocalić pewne wartości i zachował zdolność rozróżniania dobra i zła, wyborów moralnych i postępowania według kryteriów dobra czy wartości. Ujawniono zarazem, jak w sytuacji granicznej, gdy walka toczy się o „nagie” przeżycie, utrudniona jest myśl o świecie wartości, o transcendencji, o Bogu, a nawet o ziemskiej ojczyźnie.

Obok rozdziałów obfitujących w znakomitą, choć niezmiernie smutną i przygnębiającą faktografię typu historycznego (pierwsze dwa rozdziały, choć nie wyłącznie), w pracy spotykamy partie interpretacyjne o znacznym substracie teoretycznym, w których żaden z ważnych wątków nie pozostał bez wyjaśnienia, co czytającemu daje sporą satysfakcję.

Niemniej chciałoby się postawić pewne pytania. W dość szerokim zakresie jako narzędzie interpretacyjne służy filozofia egzystencji M. Heideggera (1889-1975). Czy autor, sięgając do filozofii egzystencji, przypuszczał, że pesymizm Heideggera i jego *Sein zum Tode* znalazły zastosowanie w lagrowej praktyce? Czy jednak nie większy wpływ na eksterminacyjne praktyki miały poglądy J. P. Sartre'a, Fr. Nietzschego, Marksa i Engelsa?

Wydaje się też, że trochę nieostrożnie sięga się w pracy do różnych filozofii i światopoglądów: do Heideggera, Jaspersa, obok Hildebranda,

Mouniera, Wojtyły, Stycznia, i Tischnera by wymienić tylko niektórych. Może byłoby rzeczą właściwszą skupić się na jednej filozofii? Czy w ogóle nie przeakcentowano nieco narzędzia filozofii? Uczyniono to wprawdzie w trosce o uwierzytelnienie wywodów, lecz wydaje się, że częste odwoływanie się do autorów nieco utrudnia śledzenie obozowych wątków. To „skrzyżowanie” literatury obozo-pamiętnikarskiej z filozoficzno-etyczną mimo wszystko łamie treściową jedność rozprawy, a rozważania częściej przesuwają się z płaszczyzny egzystencji na płaszczyznę filozofii. Powstaje niemal wrażenie przeładowania, zwłaszcza końcowej partii pracy, treściami filozoficzno-etycznymi.

Podobne „nakładki” występują także przy tłumaczeniu przyczyn relatywnej nieobecności Boga w lagrach, czerpanym spoza źródeł rozprawy z prac K. Rahnera, E. Jüngla, Ursa von Balthasar. Na tle literatury źródłowej sprawiają one wrażenie nieautentyczności. Świat Mouniera, Seiferta, Buttiglione, Stycznia, Tischnera jakżeż odległy jest od Kołomy! To samo należałoby powiedzieć o rozważaniach o obecności Boga, przytaczanych za Węclawskim. Autentyzmem natomiast tchną partie rozprawy, w których teologiczne problemy wyjaśnia się na podstawie literatury obozowej. Mamy tu na myśli np. sekwencje dotyczące nadziei, ufności, modlitwy, Eucharystii, spowiedzi.

Pod względem formalnym rozprawa zarówno w swej całości, jak i w poszczególnych swoich częściach – rozdziałach odznacza się należyłą spójnością. Każdy rozdział ma swoje wprowadzenie, w którym zarysowano i uzasadniono jego dyspozycję; ma też swoje logiczne i analityczne rozwinięcie i swoje podsumowanie – konkluzję. Pomiędzy rozdziałami obserwuje się konsekwentną linię wstępującą, zmierzającą wśród wielości elementów do wyznaczonego celu – bez cofania się czy zachodzenia na siebie. Świadczy to o dobrym metodologicznym przygotowaniu autora.

Dla opracowania problematyki autor zgromadził i wykorzystał pokaźną literaturę źródłową i pomocniczą (s. 372-400), co świadczy o trosce o udokumentowanie wywodów.

Przypisy wykonano starannie i zgodnie z przyjętymi normami. Okoliczność ta świadczy o należyтым opanowaniu warsztatu naukowego.

Język rozprawy jest komunikatywny, jakkolwiek zróżnicowany w zależności od źródeł, z jakich autor czerpał.

Oryginalna jest struktura rozprawy: pierwsze dwa rozdziały stanowią bazę diagnostyczną i pozycję wyjściową dla drugich dwu rozdziałów o charakterze prognostycznym. Praca jednak tylko pozornie składa się z dwu części.

Recenzent nie mógł nie zauważyć także drobnych usterek, błędów, względnie opuszczeń występujących w tekście rozprawy, choć nie mają one istotnego wpływu na wartość rozprawy.

Generalnie biorąc praca ks. Pawła Bortkiewicza zarówno merytorycznie, jak i pod względem formalnym jest wyrazem dużego wysiłku intelektualnego i dojrzałości naukowej autora i zasługuje na uważną lekturę.